

Głos Wielkopolski

CZY
TEL
NIKMatematyka
ulatwia życie
Czytaj str. 8

Rok XV Wydanie A

Poznań, wtorek, 17 marca 1959

Nr 64 (4702)

Na III zjeździe PZPR

Delegaci rozwijają tezy zawarte w referatach

Referat Romana Zambrowskiego o zmianach w statucie partii

WARSZAWA (PAP)

W poniedziałek, 16 bm. po jednodzielnym przerwaniu III Zjazdu PZPR kontynuował obrady. Wczoraj toczyła się w dalszym ciągu łączna dyskusja nad sprawozdaniem Komitetu Centralnego PZPR, wytycznymi rozwoju gospodarczego Polski w latach 1959—65 oraz wytycznymi polityki partii na wsi, które w sobotę po południu przedstawił członek Biura Politycznego KC PZPR, minister rolnictwa — Edward Ochab. Wczoraj członek Biura Politycznego KC — Roman Zambrowski wygłosił referat pt. Zmiany w statucie partii.

Na porannym posiedzeniu przewodniczył obradom Roman Zambrowski. Pierwszy zabrał głos I sekretarz KP w Białymostku, woj. lubelskie — Józef DECHNIK, który mówił o doświadczeniach aktywu pow. białomostkiego w pracy z bezpartyjnymi.

Następnie przemawiał przewodniczący Zarządu Głównego Związku Młodzieży Wiejskiej, Józef TEJCHMA. Z kolei przemawiał I sekretarz KP PZPR w Środzie Wielkopolskiej Stanisław MIŁOSTAN. (Skrót przemówienia drukujemy na str. 2).

O SĄDOWNICTWIE

Rola i zadania nauki prawa oraz sądownictwa — to te sprawy, które omówił członek prezydium PAN, prezes Sądu Najwyższego, — prof. dr. Jan WASILKOWSKI. Przypomniał on o wielkim zwycięstwie partii, jakim było przewyższenie wypaczeń, polegających na łamaniu praworządności i ugrunтовaniu niezawisłości sądów. Osiągnięcie to było tym większe, że wbrew różnym teoryjom, nie istniały w naszym kraju tradycje praworządności w okresie burżuazyjnym, istniała ona tylko na papierze. Prezes Sądu Najwyższego stwierdził dalej, że w działalności sądownictwa zdarzają się przejawy liberalizmu, częściej nierozumiany jest fakt, że praworządność to także ochrona interesu społecznego.

Kończąc, prezes Sądu Najwyższego wyraża przekonanie.

Reprezentacja Kanady, mimo niespodziewanej porażki w niedzielnej spotkaniu z drużyną Czechosłowacji 3:5, zdobyła dla swych barw tytuł mistrza świata w hokeju na lodzie. Drugie miejsce i tytuł wicemistrzowski uzyskał Związek Radziecki. Obie drużyny zdobyły po 8 pkt. jednak lepszy stosunek bramek zapewnił pierwsze miejsce reprezentantom kraju „klonowego liścia”. Dalsze miejsca zajęły: CSR, USA, Szwecja, Finlandia, NRF, Norwegia, NRD, Włochy, Polska i Szwajcaria. (p)

CAF. — FOT.



ze krytyka sądownictwa i nauki prawa zawarta w referacie sprawozdawczym KC przyniesie pożądane rezultaty.

SPRAWY NAUKI

Z kolei mówił minister szkolnictwa wyższego, prof. dr Stefan ZOŁKIEWSKI. Warunkiem postępu budownictwa socjalistycznego jest stały przyrost wysoko kwalifikowanych kadr fachowców, sercem związanym z dążeniami klasy robotniczej. Wypływa stąd problem walki o ideowy charakter wychowania. Większość na szczeblu profesury to ludzie wykształceni w Polsce burżuazyjnej. W masie swojej oddali się dla Polski Ludowej — oni to wychowali tysiące naszych fachowców, fizyków, inżynierów, konstruktorów nowoczesnych mózgów elektronicznych. Dążeniu do pomnażania naszych kadr fachowych musi jednak towarzyszyć stale pogłębianie troski o ukształtowanie poziomu ideowego absolwentów wyższych uczelni, o umocnienie wpływów marksistowskich w naszej nauce.

Obok działalności dydaktycznej wykładowców — marksistów w procesie nauczania, konieczne jest rozwinięcie na wyższych uczelniach przez istniejące tam organizacje partyjne szerokiej pracy politycznej. Walka o kadry szczerze oddane sprawie socjalizmu wymaga ofensywy ideowej.

Kończąc, min. Zółkiewski poruszył poważny problem zapewnienia naszym wyższym uczelniom nowej kadry naukowej. Stwierdził on, że w najbliższym czasie około 25 proc. profesorów, ze względu na wiek, będzie mogło przejść na emeryturę, a tylko około 10 procent młodych adiunktów jest w stanie ich zastąpić. Sprawa ta wymaga pilnego załatwienia.

Następnie pozdrowienia dla Zjazdu przekazał przedstawiciel Komunistycznej Partii Norwegii, Komunistycznej Partii Belgii.

Po krótkiej przerwie przewodnictwo obrad objął I se-

retarz KW w Zielonej Górze — Tadeusz Wierczok.

O roli organizacji partyjnej w zakładzie pracy przykładał przykład działalności Komitetu Zakładowego PZPR w kopalni „Czeladź” mówił Czesław MUSIALIK, I sekretarz organizacji partyjnej tej kopalni.

Z kolei przemawiał członek Biura Politycznego KC PZPR, przewodniczący CRZZ — Ignacy LOGA-SOWIŃSKI. (Przemówienie drukujemy oddzielnie).

W imieniu narady przedstawicieli wszystkich województw, Stefan JĘDRYSZCZAK, sekretarz KW we Wrocławiu, proponuje skład komisji dla opracowania uchwały w sprawie wytycznych polityki partii na wsi. Zebrani jednogłośnie przyjmują proponowane kandydatury.

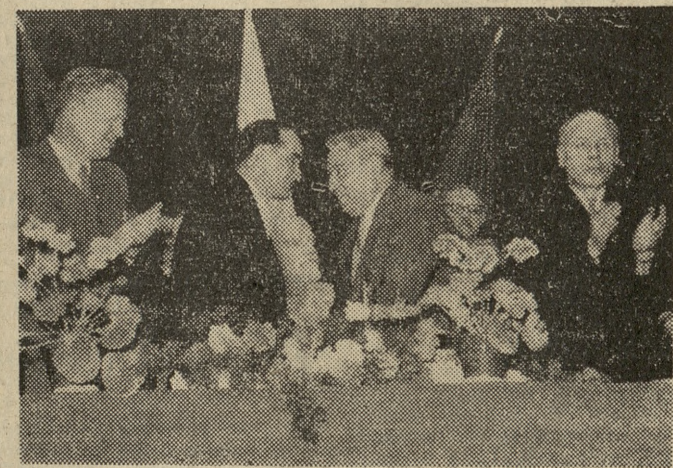
Spośród delegatów woj. poznańskiego, w skład komisji tej weszli: Stanisław Furgal, Michał Kusiak, Władysław Mika, Stanisław Miłostan, Zenon Nowak i Edward Ochab.

Po przerwie obiadowej przewodnictwo obrad obejmuje członek Biura Politycznego KC PZPR — Stefan Jędrzejowski.

Głos zabrał członek Biura Politycznego KC PZPR — Roman ZAMBROWSKI, który wygłosił referat pt. „Zmiany w statucie partii”.

(Omówienie referatu podaje my oddzielnie)

Po wystąpieniu Romana Zambrowskiego kontynuowano (Ciąg dalszy na str. 2)



WVW bokerskie mistrzostwa Polski

Jubileuszowe, XXX bokerskie mistrzostwa Polski seniorów zgromadziły 148 zawodników, reprezentujących 17 okręgów. W turnieju zabrało m.in. kilku pięściarzy z naszej czołówki, mianowicie: Paździora, Drogosza, Kukiera, Brychlika, Kuleja, Zawadzkiego.

W pierwszym dniu mistrzostw rozegrano 32 walki eliminacyjne we wszystkich wagach. Tylko kilka walk pierwszego dnia mistrzostw stało na poziomie zadowalającym, większość pojedynków — przeciętna. Podkreślić jednak trzeba wielką bojowość, zwłaszcza młodych bokserów. Pod względem kondycyjnym — zadowollili niemal wszyscy.

Najkrótszą walkę stoczył w pierwszym dniu w wadze półciężkiej Kiliś (W-wa), który w zaledwie 20 sekundach znokautował Puzdrowskiego ze Szczecina. Doskonale zaprezentował się Ochman z Krakowa. Trzy razy posiał

Delegacja radziecka na III Zjazd PZPR odwiedziła nasze miasto

Owacyjne powitanie u Cegielszczaków

(Inf. wł.)

Kończąc po pasie startowym zbliża się samolot. Milknie warkot, schodki, otwierają się drzwi. Gospodarze w osobach: sekretarz KW — Cz. Kończal, sekretarze KM — Piosik i Zywert, wiceprzewodniczący WRN i RN m. Poznania — mgr Węgrzyk i mgr Krzymień, dyr. HCP — Kostuj, dyr. MTP — Askanas, podchodzą do samolotu, by powitać delegację radziecką uczestniczącą w III Zjeździe PZPR, która przybyła wczoraj do Poznania. Z wnętrza wychodzą: przewodniczący delegacji — członek Prezydium i sekretarz KC KPZR — N. G. IGNATOW, z-ca członka Prezydium KC KPZR i I sekretarz KC KP Gruzji — W. P. MŻAWANADZE, z-ca członka Prezydium KC KPZR i I sekretarz KC KP Ukrainy — N. W. Podgorny, I sekretarz Riaziańskiego Obwodowego Komitetu — A. N. ŁARIONOW, I sekretarz Witebskiego Obwodowego Komitetu — W. J. ŁOBANOW, radca ambasady — G. A. KISIELOW.

Delegacji towarzyszą: min. SZTACHELSKI, min. LESZ i I sekretarz KW — KRAŠKO. Powitania, kwiaty, kawalkada samochodów rusza na Targi.

Choć program wizyty pozwalał tylko na pobieżne zwiedzenie Targów, goście kilkakrotnie zatrzymywali się dłużej przed ekspozatami. Obejrzelili kilkunastu pokaz mody, naszą kolekcję futrzarską i sporo czasu poświęcili na ekspozycję maszyn rolniczych. Tutaj rozbili się na grupki, żywo dyskutując z wystawcami. W. P. Mżawanadze interesował nasz mały „Urusus”, bo właśnie podobny wyprodukowano w Gruzji. N. G. Ignatow i N. W. Podgorny rozmawiali o kombajnach. Obdarowani upominkami CPLiA — goście udali się do HCP.

Goście oglądają wagony, z uznaniem mówią o silniku okrętowym, który właśnie jest w rozruchu i dudni na „całej napręż”. Przechodzi druga zmiana. Robotnicy od warsztatu idą na masówkę, by powitać gości. Świetlica przepiękna. Delegację wita I sekretarz Komitetu Zakładowego HCP — W. Szymczak, pracownik

Moment z Prezydium masów ki: Ignatow żegna gospodarza — Wincentego Kraško.

Fot. (3) — K. Przychodzki



W-6 — Biniszkievicz, przedstawiciel młodzieży — Matczak. Kwiaty i okłaski towarzyszą przewodniczącemu delegacji radzieckiej, gdy wchodzi na mównicę.

N. G. Ignatow dzieli się wrażeniami z krótkiego pobytu w



Sekretarz KC KP Gruzji — Mżawanadze, żywo interesował się traktorkiem „Urusus”, dzieląc się uwagami ze swym sekretarzem. W Gruzji mają takie traktory, bardzo przydatne na górzystym terenie.

Polsce. Gratuluje szybkich postępów gospodarczych i mówi o swoim kraju:

Siedmiolatka przyjęta na XXI Zjeździe przewiduje o 40 proc. wzrost dochodów ludności, zniesienie podatków, najkrótszy na świecie tydzień pracy. Jeszcze pięć lat, a nie będziemy patrzeć z zazdrością na spożycie w USA. Przyjdzie chwila, gdy powiem: zrobicie nam miejsce i stańcie za nami w kolejce. Samych mieszkań zbudujemy 17 milionów dla 50—60 milionów ludzi, 7 milionów domów na wsi. Pewny jestem, że niedługo poziom życiowy w na-

PAP-RADIO API INF WE TELEFONEM API TELEFONEM RADIO INF WE PAP RADIO API INF WE TELEFONEM API TELEFONEM RADIO INF WE PAP API TELEFONEM INF WE RADIO PAP API

Chruszczow przyjął Schmidta i Erlera

W poniedziałek przewodniczący Rady Ministrów ZSRR — Nikita Chruszczow przyjął na Kremlu przebywających w Moskwie z wizytą informacyjną członków działaczy Socjaldemokratycznej Partii Niemiec — Carlo Schmidta i Fritza Erlera.

Czy Zachód przedstawi projekt traktatu pokojowego?

Szef prasowy rządu bawarskiego von Eckardt oświadczył na konferencji prasowej w Hanowerze, iż nie jest wykluczone, że podczas spotkania ministrów spraw zagranicznych w Waszyngtonie omówiono na zostanie sprawa przedłożenia Związkowi Radzieckiemu zachodniego projektu traktatu pokojowego z Niemcami.

Nowy sukces komunistów francuskich

Jak wynika z pierwszych doniesień, druga tura wyborów samorządowych we Francji potwierdziła i zwiększyła sukces komunistów. W porównaniu z referendami z 28 września i wyborami listopadowymi z ub. roku Francuska Partia Komunistyczna odniosła po ważne sukcesy.

Dulles opuścił szpital

Sekretarz stanu John Foster Dulles opuścił w niedzielę po południu po raz trzeci szpital i odbył krótką przejażdżkę samochodem. Jak wiadomo, Dulles przebywał w szpitalu Walter-Reed od miesiąca, kiedy to został operowany na przepuklinę.

Na zdjęciu poniżej: — powitanie na lotnisku. Goście udają się do samochodów. Na zdjęciu od prawej: — N. G. Ignatow, N. W. Podgorny, W. P. Mżawanadze, min. Lesz.

szym kraju będzie najwyższy w świecie. Ale nie chcemy iść sami naprzód. Będziemy szli razem — mówi Ignatow, wzbudzając oklaski na sali.

Teraz przechodzi do spraw polityki międzynarodowej:

Znacie nasze propozycje w sprawie berlińskiej. Nie chcemy rozstrzygać konfliktów siłą oręża. Ale militarystom niemieckim znów podnosi głowę, odgrąża się, chce zrewidować granice na Odrze i Nysie. Jeśli odwetowcy dokonają zamachu na te ziemie, będą mieć do czynienia z potężnymi siłami Związku Radzieckiego i krajów przyjaznych Polsce i poniosą drugą taką klęskę, jaką już nie-raz ponieśli.

Padają wzajemne pozdrowienia, akcentowane oklaskami. Potem „Międzynarodówka”, śpiewana w dwóch językach. Padają okrzyki. Pod koniec N. G. Ignatow wznosi okrzyk po polsku: „Niech żyje!” razem z salą Owacje i „Sto lat” dla przyjaźni polsko-radzieckiej, odpiewane przez gości, którzy, widząc tę „pieśń” już znają. To było coś wyjątkowego, bo „Sto lat” nie śpiewano jeszcze żadnej delegacji zagranicznej. (zs)

Z narady prokuratorów

Walka z przestępczością gospodarczą coraz skuteczniejsza

(Inf. wł.)

Przed kilku dniami odbyła się w Poznaniu narada prokuratorów województwa poznańskiego. Tematem narady była ocena pracy prokuratur powiatowych w 1958 roku oraz określenie stojących przed nimi zadań.

Jak wynikało z referatu Prokuratora Wojewódzkiego L. Zboralskiego, prokuratury powiatowe mają znaczne osiągnięcia w zwalczaniu przestępczości zwłaszcza gospodarczej. Do skutecznej walki z nadużyciami gospodarczymi, łapownictwem i spekulacją przyczyniło się zacieśnienie współpracy prokuratury z organami kontroli NIK i PIH oraz zwiększenie wykrywalności tych przestępstw przez MO.

Ważnym środkiem walki z przestępczością gospodarczą okazała się ustawa z dnia 21 stycznia 1958 r. o wzmożeniu ochrony mienia społecznego przed szkodami wynikającymi z przestępstw. W oparciu o przepisy tej ustawy zajęto mienie wartości około 2 mln. złotych, celem zabezpieczenia roszczeń o naprawienie szkody wyrządzonej przez sprawców przestępstw oraz celem zabezpieczenia groźącej im kary grzywny i przepadku majątku.

Realizując wytyczne Rady Państwa omówiono środki i sposoby zmierzające do dalszego zaostrzenia walki z przestępczością gospodarczą. W naradzie uczestniczył zastępca Prokuratora Generalnego PRL — K. Kosztirko. (na)

Światowy rekord na helikopterze

Radziecki pilot sportowy F. Biełuszkin, na helikopterze „MI-1” ustanowił absolutny rekord wysokości lotu wznosząc się na odległość 6.602 m od ziemi. Wynik ten jest lepszy o 308 m, od oficjalnego światowego rekordu wysokości uzyskanego przez Polaka Stanisława Gajewskiego.

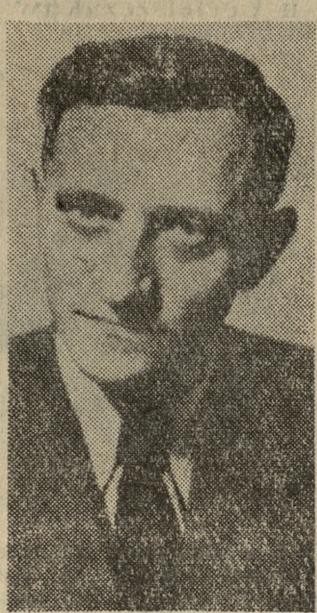
Zmiany w statucie partii

Omówienie referatu Romana Zambrowskiego

Na porządku dziennym każdego ze zjazdów naszej partii znajdują się sprawy statutu. Wynika to z faktu, że normy organizacyjne nie są czymś niezmiennym i zastępnym, że każdy nowy etap w życiu kraju i partii wymaga tych czy innych korektur reguł życia partyjnego — stwierdza na wstępie R. Zambrowski. **Momentem przełomowym, od którego datuje się nowy okres rozwoju partii było VIII plenum KC.**

Stosunkowo niewielkie zmiany w statucie przy tak istotnych zmianach w praktyce tłumaczyć należy tym, że w okresie poprzednim nie przestrzegaliśmy w pełni lenińskich zasad mimo, że był na nich oparty statut naszej partii od początku jej istnienia.

Jednym z podstawowych warunków spełnienia przez partię jej historycznej roli jest osiągnięcie zgodności między zapisanymi w statucie zasa-



dami, a praktyczną działalnością.

Partia szkołą marksizmu-leninizmu

Główny sens zwrotu dokonanego po VIII Plenum to przywrócenie naderwanej uprzednio więzi z masami i ugruntowanie na tej bazie równowagi roli partii. Partia przezwyciężyła zamęt spowodowany w wielu jej ogniwach działalnością rewizjonistów i dogmatyków. Otrzymała zwarłość szeregow i kierowniczy wpływ na życie kraju. Osiągnęliśmy stabilizację polityczną i wzrost zaufania do partii w społeczeństwie, zaś wewnątrz partii — konsolidację i wzrost aktywności politycznej. Tym bardziej więc aktualna i nieodzowna dla dalszego marszu naprzód jest sprawa pełnego przestrzegania w życiu zasad statutowych.

Kluczową sprawą jest sprawa członkostwa. W warunkach, gdy partia odrzuca dawne administracyjne wypaczenia w metodach działania, wysuwając na czoło metody politycznego oddziaływania — muszą tym samym rosnąć wymagania wobec członków partii, muszą, zaostreżać się kryteria przyjmowania do partii.

Centralizm i demokracja wewnątrzpartyjna są nierozdzielne

W latach ubiegłych przeżyliśmy okres, kiedy w życiu partii i państwa wystąpiły skrajne przerosty centralizmu i niedorozwój demokracji, co doprowadziło do wielu szkodliwych zjawisk. Mamy za sobą również okres, gdy w miejsce nadmiernego centralizmu wystąpiły objawy anarchii i zamętu, gdy demokracja we wewnątrzpartyjnej była nadużywana przez skrzydła rewizjonistyczne i dogmatyczne. Okaże się wtedy, że podważanie zasady centralizmu prowadzi do obezwładnienia partii. W tej sprawie partia musi niezłomnie przestrzegać lenińskiego ujęcia nierozdzielności zasady centralizmu i demokracji wewnątrzpartyjnej. Co raz lepiej w działalności instancji realizowana jest w praktyce zasada kolegiałości, wzrosła kultura pracy w komitetach partyjnych. Duża część członków instancji pracuje aktywnie w komisjach problemowych, które stały się trwałym elementem działalności instancji, przezwyciężona została w zasadzie choroba zastępowania aparatu państwowego przez aparat partyjny.

Zasadnicze znaczenie dla ugruntowania demokracji wewnątrzpartyjnej miał nowy kurs na decentralizację zarządzania. Organizacje partyjne odczuły, że mogą w nowych warunkach wywierać rzeczywisty wpływ na realizację polityki partii na swoim

doświadczenia ostatnich lat wykazały, że nie zwracaliśmy dotychczas należytej uwagi na jakość ludzi przybywających do partii. Weryfikacja uwolniła szeregi partii od z górą 200 tys. ludzi. Problem jakościowego składu partii nie da się jednak rozwiązać przez jednorazową kampanię, lecz wymaga systematycznej pracy wszystkich instancji i organizacji partyjnych.

Wprowadziliśmy nowy punkt o obowiązku udziału członka partii w pracy jednej z organizacji społecznych, skupiających bezpartyjnych.

Dyskusja przedzjazdowa — kontynuuje R. Zambrowski — potwierdziła słuszność kierunku obranego w projekcie statutu. Niektóre jednak głosy wybiegały zbyt daleko, jeśli idzie o kryteria światopoglądowe. Niesłusznie wydają się w szczególności te głosy, które żądają od kandydatów uprzedniego opanowania zasad marksizmu-leninizmu czy też wyzbycia się wierzeń religijnych. To właśnie partia powinna być dla każdego nowo wstępującego szkołą marksizmu-leninizmu — w której wychowujemy w duchu naukowego, laickiego światopoglądu.

terenie, że mogą same podejmować konkretne decyzje polityczne i brać za nie odpowiedzialność. Zmiany proponowane w statucie mają na celu równoczesne wzmocnienie gwarancji prawidłowego rozwoju demokracji wewnątrzpartyjnej oraz bezwzględne przestrzeganie centralizmu, dyscypliny partyjnej i jednolitości działania partii. Wszelka działalność o charakterze grupowym, godzącym w zwarłość szeregow partyjnych sił rzeczy hamuje rozwój demokracji w partii.

Mówiąc o prawie członka partii do zachowania odmiennego poglądu w sprawach rozstrzygniętych uchwałą, R. Zambrowski stwierdza, że może być mowa o prawie do zachowania odmiennego poglądu na różne problemy w zakresie działalności i polityki partii jednakże tylko takiego, który mieści się w ramach założeń ideologicznych i generalnej linii partii. Dopuszczenie prawa do poglądów nie mieszczących się w tych ramach stworzyłoby warunki do powstania w partii skrzydeł. Prawo zaś do zachowania odmiennego poglądu mieszczącego się w ramach ideologii i generalnej linii uwzględnione jest w zasadach centralizmu demokratycznego rozstrzygniętych w statucie (każdemu członkowi partii przysługuje prawo odwoływania się w obronie swego stanowiska do wyższej instancji partyjnej aż do zjazdu).

Zamiast administrowania polityczne oddziaływanie

Omawiając proponowane role podstawowych organizacji partyjnych w zakładach przemysłowych, na wsi oraz w urzędach i instytucjach R. Zambrowski oświadczył, że

polityka i ekonomika stanowią nierozdzielny całość. Na tle rozszerzenia uprawnień przedsiębiorstwa wzrosła znacznie samodzielność i rola zakładowych organizacji partyjnych, w szczególności w wielkich zakładach przemysłowych. Zmiany, które już zaszły i jeszcze zachodzą w formach i metodach urzędystwiania kierowniczej roli partii w zakładach pracy znalazły najbardziej istotny i pełny wyraz w postaci utworzenia konferencji samorządu robotniczego, stanowią one owoc praktyki i doświadczenia partii w dziele rozszerzenia demokracji robotniczej, właściwej dla naszego kraju formę, w jakiej urzędystwiania się ta demokracja na obecnym etapie rozwoju. Wskazując, że punkt ciężkości spoczywa nie na administrowaniu, lecz na kierowaniu przy pomocy politycznego oddziaływania statut podkreśla z całą siłą, że tę swoją rolę podstawową organizacje partyjne spełniają przede wszystkim przez aktywny udział w pracach samorządu robotniczego.

Życie raz po raz potwierdza — mówi R. Zambrowski — że nowa atmosfera polityczna, nowe stosunki powstające w zakładach pracy, nowe formy pracy partii na odciśnięcie budownictwa gospodarczego otwierają przed organizacjami partyjnymi ogromne możliwości socjalistycznego kształtowania świadomości mas, pobudzania wzrostu i rozwoju sił produkcyjnych naszego kraju, umacniania wpływu i autorytetu organizacji i członków partii, wzmacniania ich więzi z bezpartyjnymi.

Nowe formy pracy partyjnej

R. Zambrowski omawia dalej paragrafy projektu statutu, które zawierają nowe sformułowania dotyczące organizacji partyjnych na wsi. Nie wywoływały one wątpliwości w trakcie dyskusji, oddają bowiem sens zmian w strukturze i działalności tych organizacji, dostosowując je do sytuacji, która powstała w wyniku realizacji nowej polityki rolnej partii. Otwarte zostały nie istniejące przed tym możliwości umocnienia na wsi pozycji politycznych i organizacyjnych partii, wzrostu jej siły wśród chłopów, średniorolnych, przygotowania warunków do zdobycia szerokiego mas chłopskich dla sprawy socjalistycznej przebudowy wsi.

Nie przewiduje się poprawek w paragrafie statutu dotyczącym pracy podstawowych organizacji partyjnych w ministerstwach, urzędach i instytucjach. Wydawałoby się — skoro pracuje w nich wiele dziesiątków tysięcy członków partii — mówi R. Zambrowski — że powinny to być ośrodki sprawnego działania administracji. Tymczasem dobrze wiemy, jak dalece jeszcze jesteśmy od osiągnięcia takiego stanu rzeczy. Organizacje partyjne w urzędach wykazują bowiem niedostateczną aktywność w zwalczaniu biurokratyzmu, opieszałości w pracy, a nierazko i nadużyć.

Nie mają racji ci, którzy szukają przyczyn tego stanu rzeczy, w braku odpowiednich uprawnień statutowych dla tych organizacji. Prawo kontroli nad działalnością kierownictwa swoich instytucji klóciłoby się z prawidłowym pojmowaniem roli partii w stosunku do aparatu państwowego. Chodzi natomiast o to, że organizacje te nie wykorzystują należycie szerokiego uprawnień, które posiadają. Statut nakłada na podstawowe organizacje partyjne w urzędach obowiązek stałego usprawniania aparatu partyjnego, zwalczania biurokratyzmu i nadużyć. Jest rzeczą konieczną, aby nasze instancje partyjne traktowały pracę z aktywnym w urzędach i instytucjach jako sprawę dużej wagi.

Novum w życiu partii stanowią grupy pracy terenowej,

Myśl tworzenia tych grup skryształizowała się w toku poszukiwań takich form organizacyjnych, które sprzyjałyby bliższemu powiązaniu partii z masami i pozwalały ogarnąć jej wpływem nowe dziedziny życia. Dotychczas bowiem szeroka sfera ludzi nie związanych z zakładem pracy znajdowała się z reguły poza zasięgiem zorganizowanego działania.

Procesowi decentralizacji zarządzania i zwiększenia uprawnień miejscowych organizacji musi towarzyszyć rozszerzenie kontroli społecznej od dołu — kontrola i współdziałanie szerokiej masy. Organizatorami tej kontroli, inicjatorami aktywności społecznej ludności powinny być właśnie grupy pracy terenowej. Doświadczenie pierwszych miesięcy dowodzi, że jest to dobra i skuteczna forma pracy partyjnej.

Dyskusja nad projektem zmian w statucie — stwierdza na zakończenie R. Zambrowski — sięgnęła głęboko do szeregów partii, a jej przebieg świadczy, że zmiany proponowane przez XII Plenum spotkały się w partii z aprobatą.

Treścią naszego Zjazdu jest program budownictwa socjalizmu w Polsce na najbliższych 7 lat. Staje przed nami najtrudniejsze zadanie — wspólnym wysiłkiem mas pracujących plan ten zrealizować. Zamiary nasze są niełatwe do urzeczywistnienia, ale według nich mierzyć musimy swe siły. Niechaj statut partii, zawierający niewzruszone lenińskie zasady będzie w jej ręku bronią, która te siły pomnaża dla dobra klasy robotniczej, narodu polskiego, dla zwycięstwa socjalizmu.

O naszych sukcesach decyduje postawa aktywu partyjnego

Z przemówienia I sekretarza KP PZPR w Środzie Stanisława Miłostana

Chcę mówić o naszym powieście, o tym, jak się rozwija i umacnia spółdzielczość produkcyjna. Powiat Środa w woj. poznańskim jest powiatem typowo rolniczym, posiada 111 wsi, w których jest 69 spółdzielni produkcyjnych.

Ogólna powierzchnia powiatu wynosi 52.242 ha gruntów ornych, z czego na PGR przypada — 12.851 ha, co stanowi 25 proc., spółdzielnie produkcyjne — 10.949 ha — co stanowi 20 proc., gospodarke indywidualną — 28.470 ha, co stanowi 55 proc. A więc układ socjalistyczny w powiecie obejmuje 45 proc. ziemi ornej. W roku 1949 powstały pierwsze spółdzielnie produkcyjne, w Zdziechowicach i Pławach.

Założenie tych spółdzielni z początkowo budowę dalszych ośrodków spółdzielczych. Od 1950—1956 roku włącznie, powiat nasz posiadał 89 spółdzielni produkcyjnych w przeważającej większości 2—3 typu.

Po VIII Plenum Komitetu Centralnego wrocie, reakcyjne elementy starały się zniszczyć całkowicie długoletni nasz dorobek.

W naszym powiecie rozwiązało się 39 spółdzielni produkcyjnych. Z tego 15 mogło istnieć nadal, gdyż posiadały dobre perspektywy gospodarowania.

Ludzie w tych spółdzielniach ulegli naciskowi propagandy elementów wrogich z jednej strony, a z drugiej strony widzieli osobiste korzyści w rozwiązaniu spółdzielni — podzielenie się jej dorobkiem. Było to jednak rachuby bardzo krótkowzroczne.

Obecnie jest w naszym powiecie 69 spółdzielni produkcyjnych, 17 typu drugiego i 28 typu 1b.

Praca i kwalifikacje podstawą wysokości płac

Z przemówienia I. Logi-Sowińskiego

Członek Biura Politycznego KC PZPR — Ignacy Loga-Sowiński omówił niektóre zagadnienia polityki płac. Przyznał on, że płace realne wzrosły w ciągu ostatnich 3 lat średnio o 24,8 proc. (płace nominalne zwiększyły się o 33 proc., jednocześnie nastąpił ok. 7 procentowy wzrost kosztów utrzymania). Zwiększenie się kosztów utrzymania nastąpiło w dużym stopniu wskutek tego, że wzrostowi płac nie towarzyszył odpowiednio zwiększony popyt na towary na rynek i rozwój usług.

Corocznie z dochodu narodowego przeznaczać się będzie na wzrost płac tyle — stwierdził mówca — ile na ten cel wypracujemy. Nie możemy zmniejszać środków przeznaczonych na inwestycje.

W ciągu ostatnich dwóch lat związki zawodowe uzyskały bardzo poważny głos przy podejmowaniu o podziale dochodu narodowego. Dopilnowanie sprawiedliwego i celowego podziału tego dochodu i niedopuszczenie do pokrzywdzenia żadnej z grup robotników — jest jednym z podstawowych zadań związków zawodowych.

Związki zawodowe wypracowały szczegółowe koncepcje i zasady podziału dochodu narodowego tak, aby zwiększać zainteresowanie robotników wzrostem produkcji i podnoszeniem kwalifikacji zawodowych.

Wiele dyskusji wywołuje problem proporcji płac. Związki zawodowe rozpoczęły prace nad perspektywicznymi założeniami dotyczącymi tego problemu.

Wyniki gospodarcze i polityczne spółdzielni produkcyjnych są wynikiem działalności aktywu partyjnego, który był zawsze głęboko przekonany, że praca jego służy rozwojowi budownictwa socjalizmu na wsi. To przede wszystkim decydowało o wynikach naszej pracy.

Osobnym zagadnieniem jest sprawa młodzieży wiejskiej. W początkowym okresie rozwoju spółdzielczości produkcyjnej znaczna część młodzieży niechętnym okiem przypatrzyła się dokonywanym przemianom i uciekała do miasta, do przemysłu. Osiągnięte dobre wyniki, coraz wyższa stopa życiowa spółdzielni, spowodowały zwrot w postawie młodzieży. W chwili obecnej w wielu spółdzielniach produkcyjnych widzimy odwrotne zjawisko. Młodzież nawet słysząc nie chce o ewentualnej zmianie miejsca pracy.

Chcę powrócić do sprawy spółdzielni produkcyjnych, które obecnie będą obchodzić 10-lecie swego istnienia. Jest to wielkie wydarzenie dla naszego powiatu oraz dla ruchu spółdzielczego w całej Polsce.

Pragniemy zwołać w najbliższym okresie powiatową naradę aktywu spółdzielczości produkcyjnej, na której podsumujemy wyniki pracy gospodarczej i politycznej na tym odcinku. Kończąc pragnę w imieniu aktywu spółdzielczego i średniej organizacji partyjnej prosić o wzięcie udziału we wspomnianej uroczystości towarzyszącej z kierownictwem partii i rządu.

Dołożymy wszelkich starań i wysiłków w dalszym budownictwie socjalizmu na średniej wsi.

blemu. Przewodniczący CRZZ przytacza przykłady dotyczące aktualnej sytuacji. Jeśli np. średnia płaca nauczycieli w 1955 r. wynosiła 97,6 proc. średniej płacy zatrudnionych w całej gospodarce narodowej, to obecnie wynosi ona 109,9 proc.

Jednym z czynników naruszających właściwy układ proporcji między kadrami inżyniersko-techniczną a robotniczą są obowiązujące jeszcze dziś różne tabele podatku od wynagrodzeń. Ujednolicenie podatku przyniesie korzyść pracownikom inżyniersko-technicznym. Skorzystają z tego również kolejarze, nauczyciele, pracownicy handlu, gospodarki komunalnej, służby zdrowia i inni.

Choć część nisko zarabiających pracowników przeszła już do grup lepiej uposażonych, to jednak poniżej 600 zł zarabia jeszcze 4,2 proc. ogółu zatrudnionych, a od 600 do 700 zł — 2,9 proc.

I. Loga-Sowiński wystąpił przeciwko wypaczaniu socjalistycznych zasad wynagradzania, np. zaszerzowaniu pracowników w sposób niezgodny z ich kwalifikacjami. Jest to przyczyną wielu niesprawiedliwości, wywołujących oburzenie robotników. Mówca podkreśla z naciskiem potrzebę obiektywnie ustalonych norm pracy.

Mówca wskazał na zadania samorządu robotniczego w tej dziedzinie. Skrytykował Ministerstwo Przemysłu Ciężkiego i Związek Zawodowy Metalowców, iż zbyt opieszale przystępują do prac związanych z reformą norm technicznych.

Mówiąc o przedzjazdowym czynie produkcyjnym przewodniczący CRZZ podkreślił, jak wielkim źródłem nowych rezerw może stać się aktywność klasy robotniczej. Należy podtrzymać tę aktywność i uczynić ją trwałym osiągnięciem. Jest to zadanie organizacji związkowych.

Szósty dzień III Zjazdu

(Dokończenie ze str. 1)

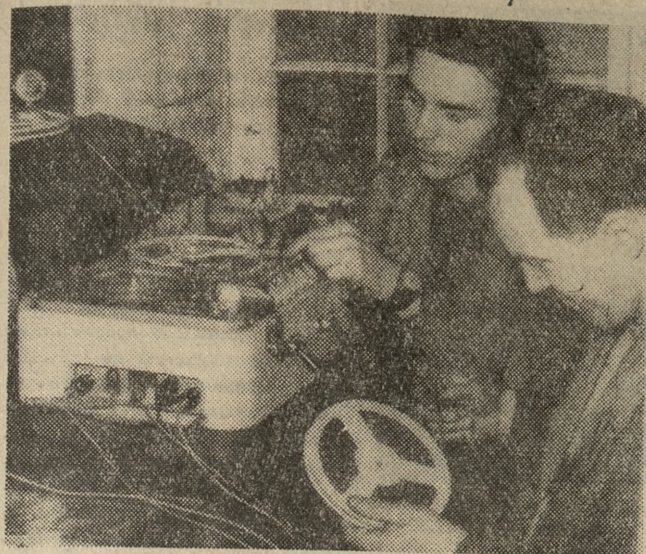
łączną dyskusję nad 4-ma referatami.

O uaktywnieniu i perspektywach Ziemi Koszalińskiej mówił I sekretarz KW w Koszalinie — Mieczysław BODALSKI. Zatrzymał się on dłużej na sprawach rolnych, przytaczając wiele danych, które świadczą o znacznym w ub. roku wzroście produkcji rolnej. W wyniku ożywienia gospodarczego zwiększyły się także nakłady chłopów na budownictwo.

O projekcie nowego statutu mówił Jerzy WOLCZYK — I sekretarz KD Stare Miasto w Warszawie.

I sekretarz KW w Szczecinie — Józef KISIELEWSKI mówił o pogłębiającej się stale od czasu VIII Plenum stabilizacji zarówno gospodarczej jak i politycznej ludności zamieszkującej Ziemię Szczecińską. Ludzie wierzą Partii — podkreślił mówca — albowiem prowadzi ona politykę faktów. Na Ziemi Szczecińskiej uruchamiane są nowe zakłady pracy, w samym Szczecinie, w okresie ostatnich dwóch lat, zbudowano więcej mieszkań aniżeli w ciągu 5 poprzednich lat. Województwo to w ostatnich czasach przesunęło się pod względem wydajności rolnictwa z 15 miejsca w kraju na piąte, a wartość globalna produkcji miejscowego przemysłu wzrosła z 4,8 mld. zł w 1956 r. do 7,3 mld. zł w 1958 r.

Jako ostatni w czasie obrad poniedziałkowych zabrali głos przewodniczący delegacji Komunistycznej Partii Syrii i Komunistycznej Partii USA. Dalszy ciąg obrad w dniu dzisiejszym.



Zastanawiając się nad sposobami najlepszego zapoznania załóg z materiałami III Zjazdu Partii, przewodniczący rady zakładowej w Wielkopolskiej Fabryce Urządzeń Mechanicznych — Zdzisław Magner upadł na pomysł, aby nagrać przemówienie I sekretarza KC PZPR, Wł. Gomułki na taśmę magnetofonową i nadawać je przez radiowęzeł. Pomysł ten zrealizowano, dzięki czemu robotnicy z poszczególnych zmian mogli usłyszeć najważniejsze fragmenty referatu. Na zdjęciu: Bogdan Schlандrowicz i Zygmunt Wawrzyniak z radiowęzła przy nadawaniu materiałów zjazdowych.



Podobnie jak w innych zakładach — w Wielkopolskiej Fabryce Urządzeń Mechanicznych pracownicy z zainteresowaniem czytają materiały zjazdowe i dyskutują nad omawianymi na Zjeździe perspektywami dalszego rozwoju kraju oraz lepszego zaspokojenia potrzeb ludzi pracy. Dla uczczenia III Zjazdu robotnicy z Wielkopolskiej Fabryki wyprodukowali w roku ubiegłym dodatkowo na eksport 47 obrabiarek, a w pierwszym kwartale dostarczą ponad plan 2 dalsze, chętnie nabywane przez zagranicę, maszyny.



Około 4,5 mln. zł wartość dodatkowych towarów, wyprodukowanych w Cynie Zjazdowym przez pracowników „Goplany”. W czasie obrad Zjazdu podjęto w „Goplanie” dalsze zobowiązania, których realizacja przyniesie dodatkową ilość słodkich artykułów, o wartości 1.700 tys. zł.

Fot. (3) — K. Przechodzki

Uwaga bibliotekarze: — nagrody czekają

30 bm. upływa termin ogólnopolskiego konkursu na najlepszą wystawę książek w bibliotekach gromadzkich i osiedlowych. Konkurs ten rozpisala Międzyzrządowa Komisja „Wiedzy czyta” przy Centralnym Zarządzie Księgarstwa.

Nagrody I — 2.000 zł, dwie II po 1.500 zł, dwie III po 750 zł i 17 wyróżnień po 500 zł. Niezależnie od tego Prezydium WRN i Wojewódzka Biblioteka Publiczna w Poznaniu przyznają za najlepsze wystawy trzy nagrody wojewódzkie w wysokości 700, 600 i 500 złotych.

Dokumentację wystawek, a więc scenariusz, opis i fotografie powiatowe biblioteki publiczne powinny przesłać do Wojewódzkiej Biblioteki Publicznej (Poznań, pl. Wolności 19) przed 2 kwietnia. (—)

Straszne sny, ale...

Matematyka ułatwia życie

My, wszyscy, którzyśmy w młodych latach nie zdążyli wybitniejszych (a nieciężko — żadnych) zainteresowań matematycznych — wynieśliśmy z szkolnej ławy pewien powtarzający się straszny sen... Stoisz oto przed tablicą, z kredą w ręku, która ani rusz, nie chce nakreślić rozwiązania jakiegoś zawilego zadania — z algebry, czy trygonometrii, czasem po prostu nie może znaleźć „zagubionych” procentów, albo obliczyć drogi, którą ktoś musiał koniecznie dotrzeć, jadąc z punktu A do punktu B.

Niech mi wybaczą ten wstęp nasi naukowcy, którzy tak wysoko rozstawili dobre imię polskiej matematyki na całym świecie, aż utarł się pogląd, że jesteśmy na rodem o wybitnie rozwiniętych talentach matematycznych!

Zrozumieja mnie ci, którzy pocą się nad funkcjami, regułą trzech czy różnorodnymi równaniami, zadawali sobie nieraz pytanie: po co to jest wiaściwie potrzebne, skoro nigdy się już z tym wszystkim nie zetknęliśmy po szkole, w tzw. dorosłym życiu codziennym?

I otóż nieprawda! Nie mieliśmy racji! Właśnie codzienne życie dowodzi nam, że matematyka zaczyna coraz bardziej w nie wkraczać i dopomagać nam w rozwiązywaniu pozornie oddalonych od niej problemów. I to nie tylko dzięki rewelacji ostatnich czasów — elektronowemu mózgowi, ale przez setki swych metod, systemów wyliczeń, urządzeń, które z pracowni matematyków przechodzą do praktycznego wykorzystania.

Na przykład obecnie szeroko stosuje się w pediatrii, w poradniach „D” naukową metodę śledzenia rozwoju dziecka za pomocą badania zależności między wzrostem, wagą a wiekiem młodego pokolenia. Wymaga to tylko pewnych obliczeń — i już matki wiedzą, czy ich dzieci rozwijają się prawidłowo... Nie wiedzą natomiast, że ułatwili to im matematycy. I że ta — oryginalnie polską — metodą zainteresowały się ośrodki pediatryczne w różnych krajach...

Są też inne rodzaje prac z zakresu „matematyka a wiek dziecięcy”. Korzystają z nich

już nie pediatrzy, lecz... sędziowie! Można bowiem na podstawie matematycznych reguł udowodnić — przy spornych sprawach o alimenty — czy pozwany jest ojcem dziecka.

Medycyna korzysta bardzo szeroko ze współpracy z matematykami. Opracowali oni np. metodę wykrywania tzw. nosicieli zarazków dyfterii, co bardzo skutecznie pomaga zwalczać ogniska tej choroby.

Statystyczne metody badania wola zostały wykorzystane w pracach komisji do spraw chorób tarczycy. Wreszcie opracowane przez matematyków urządzenie do wykrywania za pomocą radiologii przedmiotów w przestrzeni — znakomicie ułatwia chirurgom odnalezienie obcego ciała w organizmie pacjenta.

Mamy obecnie okres tzw. „szczytów”, przed którymi przestrzegają nas wszystkie elektrownie. Któż z nas jest tu bez grzechu... A tymczasem tzw. kwadratowa taryfa elektryczna ma spełniać rolę bodźca ekonomicznego, skłaniającego nas — odbiorców do unikania szczytów. Można również metodą matematyczną wyznaczyć najekonomiczniejszy sposób usytuowania central telefonicznych (korzysta z niego Min. Łączności). Są metody (oczywiście, również opracowane przez matematyków) sprawdzania wodomierzy, przepływu, wykorzystania dziennego oraz marnotrawstwa wody w miastach (bardzo ważne, bo przecież większość naszych miast cierpi na brak wody).

Matematycy opracowali metodę wyceny towaru na podstawie próbek. Można porównywać jakość towarów ciałych, np. taśmy jedwabnej — na podstawie obliczenia ilości defektów na jednostkę długości...

Jest również „coś” dla geologów: metoda szacowania zasobów kopalin stałych, pozwalająca ująć liczbowo zależność dokładności oszacowania złóż od rozmieszczenia próbnych wiercen. Rolnictwo zamówiło u matematyków metodę szacowania zagrożenia gleb przez erozję. Przy pomocy matematyków łatwiej jest śledzić rozwój drzewostanów, przeprowadzać precyzyjne pomiary objętości pn. drzewnych dla celów naukowych, czy przy transakcjach drogi importowanymi odmianami drzew.

Matematyka niesie pomoc socjologii, antropometrii — trudno wprost wyliczyć, ile jeszcze innym dziedzinom nauki.

Jej przedstawiciele zabrali przecież głos w sprawie optymalnego rozmieszczenia pracowników o różnych uzdolnieniach. Umożliwili zastosowanie pomiarów antropometrycznych do... produkcji konfekcji, troszcząc się o to, by przy kupnie gotowych ubrań nie pozbywano się klientów tym, że są „nie typowi”. Matematycy pomagają organizować pracę przemysłu, jak chociażby w szlifierni szkła w Wałbrzychu, gdzie wskazali możliwej optymalnego wykorzystania urządzeń.

Można by znaleźć więcej przykładów rozwiązywania przez matematyków naszych problemów życia codziennego. Wymienione przykłady — to wynik pracy jednego tylko ośrodka naukowego matematyków wrocławskich, często zwanych „zespołem Steinhausa” od nazwiska wybitnego matematyka polskiego, albo też oficjalnie Instytutem Matematycznym PAN we Wrocławiu.

Przed paroma dniami na Zgromadzeniu Ogólnym PAN — Instytut poinformował o swoim dorobku. Wielu twórców tych metod otrzymało za pracę nagrody państwowe — wiele rozwiązań przyjęło w Wrocławiu światowa nauka.

Teoria prof. Steinhausa o organicznej współpracy matematyków z technikami, przyrodnikami, lekarzami, została wielokrotnie w życie przez całe wrocławskie środowisko naukowe i techniczne. Daje to matematykom możliwość bezpośredniego udziału w rozwiązywaniu ważnych, życiowych zagadnień a zarazem oddaje ogromne usługi gospodarce narodowej.

W. KOR

Nie będzie „planowych przestojów”

Podczas przeprowadzonej ostatnio — w związku z dyskusją przedzjazdową — społecznej kontroli stanowisk pracy stwierdzono, iż w niektórych zakładach przemysłu metalowego na Pomorzu okresowo nie wykorzystuje się pełnej mocy produkcyjnej.

Ponieważ w zależności od wykonywanych asortymentów i innych okoliczności, doraźne niewykorzystanie maszyn i urządzeń osiąga nieraz w tych zakładach 20 proc. — metalowcy-członkowie pomorskiej organizacji NOT wystąpili z ciekawą inicjatywą. Zaproponowali oni mianowicie, by w Bydgoszczy powołać biuro złożone z fachowców, których zadaniem będzie bieżąca pomoc w nawiązywaniu krótkookresowych kooperacji pomiędzy zakładami. Chodzi o to, by maszyny i urządzenia, które w danej chwili bezużytecznie stoją w jakiejś fabryce, pracowały na potrzeby innego zakładu. (PAP)

Śpiewasz? Tańczysz?

Grasz?

Wkrótce

— „Gody Wiosenne”

Wielka impreza śpiewacza zapowiada na tegoroczny sezon wiosenno-letni Ministerstwo Kultury i Sztuki. Działając w porozumieniu ze związkami młodzieżowymi oraz zawodowymi — ogłasza II Ogólnopolski Konkurs Kapel, Śpiewaków i Tancerzy Ludowych oraz Zespołów i Solistów Estradowych. Konkurs ten, obejmujący wieloetapowe eliminacje — organizowany jest dla uczczenia 15 rocznicy PKWN. Jednocześnie ma on na celu ożywienie ruchu amatorskiego — szczególnie na wsi i nadanie właściwego kierunku coraz popularniejszemu zespołowi muzyki lekkiej i jazzowej.

Z tej racji jury konkursu przy rozstrzyganiu wyników brać będzie pod uwagę nie tylko zdolności wokalne — taneczne uczestników, lecz także ich stopień społecznego zaangażowania się w życie kulturalnym własnego środowiska (np. pomoc szkole, gromadzić radzie w urządzaniu imprez, ilość własnych występów, itp.).

Eliminacje powiatowe (miejskie) odbędą się 1-17 maja, stanowiąc — w połączeniu z koncertami, festynami, pochodami, itp. — imprezę pod nazwą „Gody Wiosenne”.

Eliminacje wojewódzkie (20-31 maja) urządzane będą jako Święto Pieśni i Tańca, centralne zaś, dla kapel, śpiewaków i tancerzy ludowych, przewidziane są w Kielcach (9-14. VI.), a dla instrumentalnych zespołów muzyki lekkiej i jazzowej we Wrocławiu (16-20. VI.).

Jeśli więc śpiewasz, tańczysz, grasz, jeśli nie jest ci obojętny rozwój życia kulturalnego — we własnym środowisku — zgłoś udział w konkursie śpiewaczym do dnia 25 bm. w miejscowym Wydziale Kultury. (ch)

Obrońcy E. Kocha

zapowiedzieli odwołanie

W poniedziałek minął 7 dzień od chwili ogłoszenia wyroku w głośnej sprawie hitlerowskiego zbrodniarza wojennego — Ericha Kocha. Był to ostatni dzień, w którym, ustawowo, przysługiwała jeszcze zażalenie do wyroku. Zgodnie z zapowiedzią, dwaj obrońcy Kocha, mec. mec.: J. Sliwowski i Z. Węgliński, nadesłali pismo do Sądu Wojewódzkiego dla wojew. warszawskiego, w którym piszą o sporządzenie i doreczenie im oraz skazanemu — Erichowi Kochowi, pismemgo uzasadnienia wyroku, gdyż zamierzają wnieść rewizję do Sądu Najwyższego.

Jak wiadomo, Erich Koch, w 77 dniu rozprawy — 9 bm. skazany został na karę śmierci. Wyrok nie jest jeszcze prawomocny. (PAP)

W ciągu dnia — 170 mandatów

Wzmagający się stale ruch na drogach publicznych wymaga zachowania coraz większej ostrożności i przestrzegania przepisów ze strony przechodniów i kierowców wszelkiego rodzaju pojazdów.

Ze jednak przepisy o ruchu drogowym nie są przestrzegane, świadczą o tym fakty zanotowane w ostatnim czasie przez organa MO znacznej ilości wykroczeń. W ciągu jednego tylko dnia Milicja ukarała aż 170 obywateli doraźnymi mandatami; w stosunku do 34 sporządzonych zawiadomień do Kolegium. Wśród osób ukaranych doraźnie są przeważnie rowerzyści i wozacy, którzy nie posiadali przy pojazdach świateł odbliaskowych lub nie przestrzegali przepisów o ruchu drogowym. (fk)

Zjazd i — fundamenty

Kiedy stanąłem przed wejściem do warszawskiego Pałacu Kultury i Nauki przypomniałem sobie, jak przed laty w tym samym miejscu „przez dziurkę w płocie ogładałem kładzenie żelbetonowych fundamentów. Było zimno. Ludzie przebiegali ulicami szybko. Tylko ze spokojem pracowali tu radziecy fachowcy.

Wiele się tu zmieniło. Po szerokiej ulicy pędzą nowoczesne stroje górników. Na pierwszym piętrze znajdują delegacje poznańska. Witold Bernatowicz i Jan Brygier wprowadzają mnie w tajniki obowiązków tutaj przepisów...

W hallu na parterze z daleka rzucają się w oczy galewo stroje górników. Na pierwszym piętrze znajdują delegacje poznańska. Witold Bernatowicz i Jan Brygier wprowadzają mnie w tajniki obowiązków tutaj przepisów...

Za chwilę jestem w sali. Nad podium stoją prezydium pięć czerwonych sztandarów, portrety Marksa i Lenina. To cała dekoracja. Ta skromność nadaje jakąś powa-

gę obradom. Odnosi się wrażenie, że jest to jeden z wielu dni pracy partii. Bez przesady można powiedzieć, iż zebrała się tutaj cała Polska. Wysokie odznaczenia i baretki w kłapach delegatów świadczą o ich randze społecznej. Siedzę na „pierwszym piętrze” razem z poznańczykami. Minister Bieńkowski dyskutuje zawzięcie z Felicją Rapaport z ZMS.

Dwadzieścia reflektorów skierowanych bez przerwy na prezydium Zjazdu pomaga w pracy ekip telewizyjnej i Kroniki Filmowej, które rozstawiły swoje kamery na środku sali, błyskają bez przerwy fletse fotoreporterów. Kilka pustych foteli świadczy, że i tutaj dotarła grypa. O godzinie 10 miejsca przy stole zajmuje prezydium Zjazdu. Wejście na salę Władysława Gomułki delegaci witają okłaskami.

— Tak jest stale — informuje mnie Jan Brygier. Spoglądam w kierunku prezydium, i tam widać poznańczyków — I sekr. KW Wincentego Kra-

śkie i sekr. KP, ze Środy — Miłostana.

Rozpoczyna się dyskusja. Na mównicę przewodniczący Rady Państwa — Aleksander Zawadzki. Mówi o znaczeniu praworządności, jako reżimowi realizacji socjalistycznych stosunków międzyludzkich w naszym państwie. Cudzoziemcy nakładają słuchawki. Przemówienie jest natychmiast tłumaczone na 6 języków: rosyjski, angielski, chiński, francuski, włoski i niemiecki. Dzięki tym tłumaczeniom polscy delegaci znają od razu treść przemówień reprezentantów bratnich partii, reagując żywo w czasie ich wystąpień.

W czasie przerwy szukam delegatów poznańskich.

Pod kolumną stoi samotnie I sekr. KW PZPR — Wincenty Kraśko.

— Przepraszam — pierwsze

wrażenia?

— Trudno je tak od razu sprecyzować, ale specjalnie zwraca uwagę serdeczność, z jaką przedstawiciele delegacji zagranicznych mówią o roli Pol-
ski, o naszej partii i jej znaczeniu w międzynarodowym ruchu robotniczym; wyrażają

wielkie uznanie dla jej kierownictwa.

Marian Paluchowski bardzo się spieszy. Łapię go w przejściu:

— Nie spodziewałem się — mówi — że Zjazd będzie tak doskonałym kursem dla aktywu partyjnego. Uczy, jak powinniśmy patrzeć gospodarką okiem na własne podwórko, nie odrywając jednak tych spraw od ogólnej światowej sytuacji. Chciałem jeszcze podkreślić świetną organizację. Przykład — chociażby te błętelny — stenogramy, które otrzymujemy codziennie. —

Przy bufecie nabierają się do dalszych obrad Włodzimierz Kowalski z „Pometu”, Stefan Leszyński — sekretarz KD Nowe Miasto w Poznaniu i Gerard Górnicki — literat.

— Zwróciłem uwagę — powiedział mi Kowalski — na uwzględnienie szeregu wniosków, wysuwanych przez załogi w czasie dyskusji przedzjazdowej; szczególnie daje się to zauważyć w referacie Stefana Jędrzychowskiego. Odczuwam to jako bliskie związanie kierownictwa partii z szeregi masami. Widać, że

czeka nas jednak sporo roboty. Jeśli pozwolicie — przekaza za waszym pośrednictwem pozdrowienia dla „pometowców”...

Stefan Leszyński uśmiecha się:

— Wrażenia, tak na gorąco? Serdeczność, z jaką delegaci zagraniczni mówią o naszej partii. Jest to potężny bodziec emocjonalny.

Gerard Górnicki w imieniu wszystkich delegatów, którzy nie pisują do rodzin w Poznaniu — przeprasza. Dni są tak szczególnie wypełnione obowiązkami Niemniej wszyscy obiecują dokładnie zrelacjonować po powrocie warszawski pobyt.

To było w piątym dniu III Zjazdu Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej. Z tego, co słyszymy z trybuny zjazdowej, coraz dokładniej wylania się obraz Polski, w której żyjemy i tej, którą będziemy oglądać za parę lat. Dobrze, mocne fundamenty — położyliśmy. A III Zjazd planuje jak wznosić na nich dalsze kondygnacje.

Jerzy KNAPIK

PRZEZ PRYZMAT PAWILONU CHEMII

Pawilon 30 na Targach Krajowych-Wiosna 1959 zwiędział w ściśle określonym celu. Tobie, Czytelniku, też tak doradzę uczynić, tym bardziej, że na własnej skórze przekonałem się o bezinteresownej uprzejmości personelu stoisk wszystkich bez mała zakładów, wystawiających w wielkiej i — co najważniejsze — z roku na rok zamężniejszej rodzinie Ministerstwa Przemysłu Chemicznego.

Co prawda, jako Wasz reporter korzystałem z uprzejmości pełnomocnika ministra do spraw Targów Krajowych — Tadeusza Krzyszkowskiego, ale sporo stoisk oglądałem zupełnie „incognito” i mimo to wszędzie traktowano mnie jakbym miał zamiar kupić co najmniej półroczną produkcję zakładu. Przypominacie sobie, jak to dwa, trzy lata temu na Międzynarodowych Targach obsługa polskich stoisk, w prze-

ciwieniu do dwojących i trojących się kupców zagranicznych siedziała popijając różne napoje, a o eksponatach ani be ani me?

Zrobiliśmy krok naprzód. Teraz to nawet na Krajowych Targach każdego prywatnego zwiedzającego uważa się za potencjalnego nabywcę! Może jeszcze nie wszędzie, ale w „Chemii” na pewno.

Otóż, jak już rzekłem, pawilon chemii oglądałem z ustalonym z góry planem. Chciałem porównać to, co nasza chemia obecnie produkuje z tym, co ma produkować w r. 1965; w myśl wytycznych, przedstawionych na III Zjeździe PZPR.

Oglądając pawilon chemii je szeze raz przekonałem się o tym jak mądrze pomyślane są wytyczne naszego rozwoju gospodarczego i o tym, że wzrost przemysłu chemicznego do 1965 roku o 100 proc., chociaż produkcja całego naszego przemysłu wzrośnie o 50 proc., nie jest wynikiem czegoś tam „konika”, lecz rezultatem prawidłowości rozwoju przemysłowego w ogóle. Na całym świecie odczuwa się coraz wyraźniejszy brak niektórych tradycyjnych, podstawowych surowców: metali, drewna, wełny, bawełny, jedwabiu, kauczuku itp.

Stoję przed stoiskiem Wolskich Zakładów Przemysłu Barwników. Są one obecnie — i to od niedawna! — jedynym w Polsce producentem pigmentów organicznych do tworzyw sztucznych, gumy, tworzyw mocznikowych i folii polichlorowiny. Pokrywa ją już nie tylko całe zapotrzebowanie przemysłu, lecz nawet składowa się na brak odbiorców, bo... produkcja tych wspaniałych folii jest jeszcze skromna. A więc wytyczne służące faworyzacji chemii!

Bydgoskie Zakłady Chemiczne oferują — jak na nasze warunki — rewelację: barwniki poligenowe, do zeszłego roku sprowadzane za ciężkie dewizy, dające piękne, żywe barwy (o czym można się przekonać na demonstracjach kretonach) niezwykle odporne na światło. Dowiedziałem się też, iż Bydgoszcz zaczyna produkować własny fenol. Podziw wzbudził we mnie piankowy polichlorek winylu i twardy, i miękki; widziałem fotele, w których nie ma ani grama innego materiału — wielki okrągły stół waży pięć kilogramów! Poza tym produkt ten nadaje się doskonale do tapicerki. Piankowy polichlorek winylu można też... toczyć, stąd jego zastosowanie w miejscie importowanego korka (bo je rybaki!) nie mówiąc już o ogromnych przysługach, które oddać może budownictwu jako materiał izolacyjny.

Zakłady Przemysłu Barwników „Boruta”, prócz całego niemal asortymentu barwników rozpoczęły ostatnio produkcję i sprzedaż nowych barwników do drewna i barwników spożywczych.

Krok dalej — coś dla rolnictwa. Zakłady Chemiczne „Azot” w Jaworznie polecają środki zwalczające szkodniki „Akarcidol” przeciw pajęczkowi czerwemu. „Tritox” przeciw insektom, świecie dymne, itp.

Odwiedzam jeszcze Kaliskie Zakłady Tworzyw Sztucznych. Moc galanterii oraz detali gospodarczych i technicznych z bakelitu i mocznika, od części maszyn przez klamki aż do koreksów do wywoływania filmów i obudowy do aparatów fotograficznych. Wszystko na surowcach krajowych. Tu też znalazły się słynne kaliskie lalki i... Ale o tym kiedyś indziej.

Proces przeciwko... PKF

Przed Sądem Powiatowym dla m. st. Warszawy rozpoczął się senacyjny proces o zniesławienie wytoczony przez Klementa Rende Polskiej Kronice Filmowej. K. Renda poczuł się dotknięty treścią i komentarzem reportażu filmowego z egzaminów w szkole artystów estradowych, który wyświetlano w polowie ub. roku. Pełnomocnik oskarżyciela domaga się w imieniu swego klienta 2 mln. złotych odszkodowania za zniesławienie.

Jedynym dowodem rzeczowym w tej sensacyjnej sprawie jest kopia owej kroniki filmowej. (PAP)

Chyba czas skończyć. Nie będę szczegółowo rozwodził się nad eksponatami przemysłu gumowego („Stomil” i „Dębica” — opony) czy kosmetycznego, wśród których znalazłem też poznańską „Lechię”.

Prawda, Gorzów! Fabryka Włókien Steelonowych i żyłki wędkarskiej, tudzież galanterijnej. Jest to bodaj jedyne stoisko „Chemii”, które nie ma do sprzedania. Ścisłe mówiąc — ma, ale nie sprzedaje, bo włókno steelonowe jest reglamentowane, a żyłką jakoś do czwartku nikt się nie zainteresował, mimo że nasi redaktorzy wędkarze nieraz przeklinają dystrybucję z powodu braku żyłki jakiegos tam numeru tak głośno, iż trudno pracować. Powracając do włókna, chciałbym dodać: Gorzów zawiązał swoją produkcję po uszy cały przemysł pończoszniczy i tkacki. Myśli się nawet o otwarciu rynku dla spółdzielczości, bo coś przecie trzeba robić z nadmiarem produktu.

Tymczasem zamierzenia naszej chemii w tej dziedzinie — jak wynika z wytycznych rozwoju do roku 1961 — idą w kierunku udoskonalenia włókien sztucznych, do osiągnięcia takich, które zastępują wełnę. Znow jak najszybciej rozwijanie sprawy. Kiedy zwiedza się pawilon 30, konfrontując rzeczywistość z planami, nie sposób nie dojrzeć, nawet w przeciągu jednego roku, wielkiego kroku polskiej chemii, ale nie sposób też nie dojść do wniosku, jak wielką przyszłość ma przed sobą ta gałąź gospodarki.

Marian FLEJSIEROWICZ

Głos Po'onii kanadyjskiej Reszta skarbów wawelskich musi wrócić do kraju

Jak donoszą z Ottawy, Związek Polaków w Kanadzie opublikował oświadczenie w sprawie skarbów wawelskich:

Wyrażamy uczucie radości i zadowolenia z powodu tego, iż część skarbów wawelskich pozostających do niedawna w Ottawie, została zwrócona prawowitemu właścicielowi, tj. narodowi polskiemu. Naszą wdzięczność kierujemy do wszystkich czynników i osób, które dołożyły starań dla osiągnięcia tego. Jeśli nasze zdecydowanie stanowisko, choćby w najmniejszej mierze przyczyniło się do zwrotu tych skarbów, umacnia nas to w przeświadczeniu, że jeszcze raz spełnimy nasz obowiązek.

Wierzmy, że wszyscy, od których decyzji zależy powrót pozostałych jeszcze w Quebec części skarbów wawelskich nie zawiodą ufności ogromnej większości Polonii i przyczynią się do zwrotu i tej części narodowych pamiątek, aby spoczęły one w przeznaczonym dla nich przez wieki historii polskiej miejscu.

Nie zaprzestaliśmy jednak wysiłków, aby w możliwie krótkim czasie znalazły się one w posiadaniu narodu polskiego. (PAP)



— Wszystko śmieszne, wszystko! Pan Curr wrócił późno i może przywiezie z sobą paru ważnych gości, tak mówił do panny Talluli. Kazał więc nam czekać z podawaniem obiadu do ósmej, albo i dłużej. A ten mały pan z dużym apetytem chce tu być z powrotem może już o pół do piętej, aby broń Boże nie spóźnić się na niedzielny obiad! Czy może być coś śmieszniejszego?

Pragnąc widać przekonać słuchaczy, że to, co im właśnie opowiedział jest dla niej szczytem humoru sytuacyjnego, wybuchnęła młoda Murzynka śmiechem tak piskliwym, przenikliwym i jakby histerycznym, że Arlena Byrnes wypchnęła ją za drzwi natychmiast. Potem nieco złośliwie skomentowała kuchenną nowinę, jaką tu usłyszeli od czarnoskórej pokojówki.

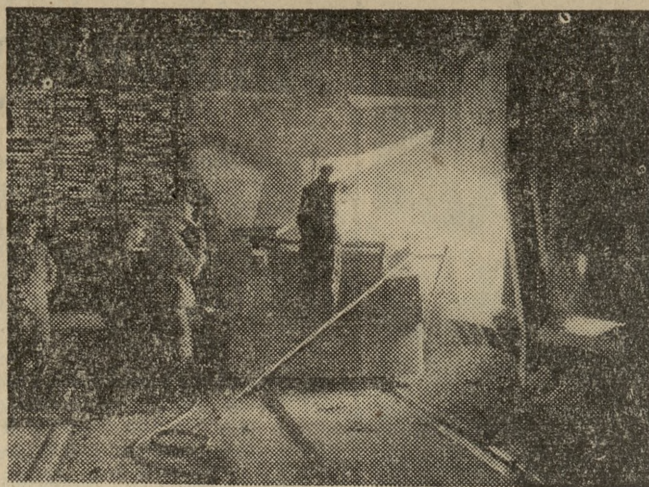
— Skoro Rafał Królik tak skwapliwie wraca do nas na obiad, to widać wcale nie dał ci się nastraszyć i stąd wypłoszyć. Chybiłeś, przyszywany wujku!

— Tyś chybiła gorzej, posadzając go o kradzież wazę samochodu!

— To prawda — przyznała, robiąc skruszoną minę przed najbliższym lustrem. A kto stwierdzi, że zrobił błąd, ten...

— Powinien wynagrodzić poszkodowanego tą omyłką — wtrącił Aubert Redan popędliwie, pragnąc skończyć gadaninę i od słów przejść do czynów. Po-

W Nowej Hucie



Zaloga stalowni Huty im. Lenina wyprodukowała w czynie zjazdowym 4.000 ton stali ponad plan. 1,5 tysiacya wytopili młodzi ZMS-owcy, obsługujący II piec martenowskie. Na zdjęciu brгада ZMS-owska Stanisława Barejczyka przy pracy. CAF — fot. Link

Liczy mówią za siebie

Po tej stronie Odry

Uchwały, powzięte na ostatnim posiedzeniu rządowej Komisji Rozwoju Ziem Zachodnich w sprawie przyspieszenia zagospodarowania tych terenów, dotyczą przede wszystkim nieczynnych obiektów o znaczeniu lokalnym, z których do 1960 roku uruchomionych będzie jeszcze 17. Zwiększy to dodatkowo uprzemysłowienie tych ziem, posiadających w stosunku do reszty kraju znacznie więcej obiektów przemysłowych.

Wykonanie tego planu da zatrudnienie wielu mieszkańcom miast i miasteczek województwa północno-zachodnich, najbardziej wymagających doświadczenia.

Propaganda kół rewizjonistycznych w NRF, zwłaszcza „Göttinger Arbeitskreis”, wyszukuje obrazy zniszczenia dokonane przez wojnę na tych terenach dla wrogiej przeciwko nam akcji. Te ośrodki zapewne są już w posiadaniu materiałów, opublikowanych przez ostatni nr „Przeglądu Zachodniego”, który przyniósł m. in. rewelacyjny artykuł Bogdana Gruchmana, wykazujący na podstawie danych cyfrowych jak podniosła się stopa życiowa mieszkańców Ziem Zachodnich, pomimo nieodbudowania w pełni przemysłu.

Autor wziął za podstawę detaliczne obroty handlowe mieszkańców tych ziem w latach 1955—1957, które odzwierciedlają poziom, gospodarczy danego obszaru i stanowią ważną podstawę do oceny poziomu stopy życiowej ludności. Okazuje się, że obroty detaliczne, przypadające na jednego mieszkańca są wysokie, a nawet wyższe przeciętnie od średnich obrotów w województwach wschodnich i centralnych kraju, a często przewyższają wysokość obrotów przypadającą na jednego mieszkańca w woj. poznańskim i bydgoskim. O wielkość obrotów handlowych w południowo-zachodnich województwach, w których główną rolę odgrywa Górny Śląsk, decyduje ludność miejska. Natomiast w woj. północno-zachodnich czynnikiem takim jest ludność wiejska.

Na Ziemiach Zachodnich, jak obliczył B. Gruchman, „nie ma ani jednego powiatu, w którym by średni obrót na mieszkańca wynosił poniżej 2 tys. zł, natomiast 3/4 powiatów tych ziem legitymuje się obrotami, wynoszącymi 3—4 i 4—5 tys. zł na jednego

mieszkańca. A w 22 powiatach, w tym w większości miasta wydzielone, obroty przekraczają 7 tys. zł.”

Według Instytutu Ekonomiki Rolnej dochód osobisty przypadający na jednego członka rodziny w woj. opolskim i wrocławskim wynosił w roku gospodarczym 1955/56 7,6 tys. zł* wobec średniej krajowej 5,9 tys. zł oraz średniej w woj. poznańskim i bydgoskim, wynoszącej 7,6 tys. zł. Odpowiednio do tego wartość spożywcza przeliczona na jednego członka rodziny badanych gospodarstw wynosiła na Ziemiach Zachodnich 6.550 zł wobec średniej krajowej — 5.031 zł.

Natomiast sa powiaty, które wymagają szybszego rozwoju gospodarczego, a mianowicie w woj. szczecińskim: Chojna, Gryfino, Pyrzyce, Choszczno, Szczecin i Goleniów. Ale i tu, dzięki żyznej glebie, poziom obrotów dokonywanych dzięki ludności wiejskiej wynosi od 3 do 4 tys. zł na jednego mieszkańca.

W celu więc dalszego podniesienia stopy życiowej w grę wchodziłoby przyspieszenie zagospodarowania powiatów w woj. szczecińskim, koszalińskim, zielonogórskim i w woj. olsztyńskim. W tym właśnie kierunku powzięte zostały uchwały rządowej Komisji Rozwoju ZZ.

Henryk BARAŃSKI

*) Do artykułu „Przeglądu Zachodniego” zakradł się błąd korektorski. Ma być 7,6 tys. zł, jak podajemy, a nie 31 tys.

imienia Marii Koszutskiej

Z okazji obchodów 40-lecia KPP w Częstochowskich Zakładach Przemysłu Wełnianego odbyła się uroczystość nadania tej fabryce imienia Marii Koszutskiej-Kostrzewy.

W czasie uroczystości, w której uczestniczyło kilkuset pracowników fabryki sekretarz KM PZPR — Zdzisław Olszewski omówił rewolucyjną działalność Marii Koszutskiej, która była wybitnym działaczem KPP, zajmując szereg odpowiedzialnych funkcji w kierownictwie partii. Na zakończenie uroczystości odbyło się odsłonięcie tablicy pamiątkowej. (PAP)

W muzycznym Poznaniu

Dubiska - jubilatka

Ośrodkiem szczególnego zainteresowania podczas piątkowego wieczoru filharmonicznego stał się występ Ireny Dubiskiej, jednej z najwybitniejszych polskich skrzypaczek, niedawno obchodzącej jubileusz 40-lecia pracy artystycznej (Warszawa). Dubiska jest Wielkopolanką, urodzoną w Ostrowie. Jako solistka wiele koncertowała za granicą. Konserwatorium berlińskie ukończyła ze specjalnym odznaczeniem. Debiutowała odpowiedzialnym „II Koncertem” Paganiniego. Studiowała u różnych mistrzów m. in. u Bronisława Hubermana. Oprócz występów solistycznych Dubiska żywo interesowała się zawsze kameralistyką. Była założycielką słynnego Kwartetu Polskiego. Zasłużona artystka cieszy się równocześnie, już od wielu lat, opinią świetnego pedagoga. Wśród licznych grona uczniów Dubiskiej wyróżniają się talentem i sukcesami: Wanda Wilkomirska, E. Statkiewicz, Z. Hodor, J. Kucharski, W. Polachowska.

Irena Dubiska reprezentuje wysoką rangę artystyczną, godnie podtrzymując piękne tradycje polskiej szkoły skrzypcowej. (Wieniawski, Lipiński, Kątski, Barcewicz, Huberman, Kochański). Na swój poznański występ jubileuszowy wybrała skrzypczkę „Koncert D-dur” Beethovena. Należy żałować, że Dubiska nie zapoznała nas z „Koncertem d-mol” Emila Młynarskiego, dziełem, które ma doskonałe opracowanie i które grała już kilkakrotnie — niestety gdzie indziej. Niedawno Smendzińska zaprodukowała zupełnie nieznane w Poznaniu — Henryka Melcera. Jakżeby to było wskazane, aby Filharmonia pomyślała o zainicjowaniu młodzieży muzycznej z dorobkiem twórczości Młynarskiego, właśnie w interpretacji Dubiskiej. Olga Martusiiewicz (z Krakowa) jest bodaj jedyną w kraju posiadaczką „Koncertu fortepianowego” Zelenyńskiego, który z predykcją grywa od dawna. G. Konatkowska i B. Korytowska mają w swym repertuarze „Koncert a-mol” Paderewskiego. Smidowicz popiśnie się częściej w „Koncercie” Żaryńskiego (Polskie Radio), a Kędra umie mnóstwo dzieł rodzimej literatury — od Maliszewskiego i Różyckiego po Świeżyńskiego i Paciorkiewicza. Zadaniem Filharmonii Poznańskiej winno być systematyczne wprowadzanie wszystkich powyższych polskich koncertów fortepianowych — do repertuaru bieżących wieczorów symfonicznych.

Ostatni program (pod niezawodną batutą Bohdana Wodiczki) przyniósł — oprócz Beethovena w wykonaniu Dubiskiej — „Hymn do Świętego Sakramentu” Messiaena i VII Symfonię S. B. Poradowskiego. O Olivierze Messiaenie trzeba będzie przy okazji napisać szerzej. Jednak odtworzony właśnie „Hymn” stanowi tylko opłik z warsztatu kompozytorskiego wielce oryginalnego paryżanina, współczesnego mistyka. Natomiast „VII” należy do celniejszych pozycji w dorobku Poradowskiego — symfonisty. Jest zwarcie skonstruowana i obfituje w nienawprawdliwie twórczych pomysłów instrumentacyjnych.

Kazimierz NOWOWIEJSKI

— 84 —

cały więc tego Polaka, gdy wróci, lub pozwól, że ja go w całowaniu wyręcę i...

— Małoletnia dziewczynko chciałyś całować? Fe, zgroza! — wtrąciła Arlena z szelmowskim uśmiechem, zarzuciła mu na szyję ramiona i usta, rozchylone łakomie jak do hollywoodzkiego pocałunku przed obiektywem, przybliżyła do jego twarzy, lecz cofnęła je raptownie zanim zetknęła się z jego wargami. Nie! Nie chcę cię teraz — mruknęła, odsuwając go od siebie. Nie warto.

— Nie warto?! — obruszył się kanadyjski lowelas i zaraz wypuścił ją z objęć. Czemuż więc pocałowałaś mnie tak namiętnie dziś przy powitaniu?

— Aby wywołać zgorszenie u jednych świadków tej sceny, a zazdrość u drugich. Tudzież, żeby zaambarysować najzabawniej mego ojca i ciebie.

— Ach, tylko dlatego było ci warto — donżuan dąsał się jeszcze.

— Wtedy warto było poczwórnie! Dlatego wpiliam się w twoje usta żarliwie tak, że obu moich ciotek omal szlag nie trafił. Ale teraz... gdy one śpią, a panowie wyrzucili z domu i, gdy nasze pocałunki nie spowodowałyby żadnych scen zazdrości, awantur rodzinnych, czy skandalu... teraz nie pociągasz mnie, nadobny adonisie. Idź do swej zimmokrwistej Patrycji, która potrafi nadal być lalką nawet w dniu, w którym jej jedyne dziecko porwano! Pasujecie do siebie niczym dwa plasty ananasa w lukrze. Ja wolę zorganizować sobie randkę bardziej emocjonującą.

— Z któryśś z tych młodych wariatów, którzy próbują pobić rekord szybkości aut w rozklekotanym hot-rod z dwoma karburatorami i rozbijają sobie łyby, a co gorsza rozbijają na szosie cudze dobre samochody — zrzędził Aubert Redan, odchodząc ku schodom wiodącym na górę, gdzie były sypialnie i pokoje gościnne. Słyszałem, że i ty już była w jednej takiej katastrofie automobilowej.

(C. d. n.)

Pracownicy poszukiwani

Pracownicy do gospodarstwa doświadczalnego w Poznaniu oraz sprzątaczkę poszukuje Instytut Ochrony Roślin, Poznań, Grunwaldzka 189. Warunki do omówienia na miejscu. Dojazd tramwajami: 3, 6, 13, 18. K1569

Kierownika Elewatorów Zbożowych w Uście poszukują Rejonowe Zakłady Zbożowe PZZ w Słupsku, Plac Powstańców Warszawskich nr 1. Wymagane wykształcenie średnie i znajomość gospodarki magazynowo-zbożowej. Wynagrodzenie wg taryfikacji PZZ. Zgłoszenia kierować pod adresem jak wyżej. K1821

Głównego księgowego — wymagane kwalifikacje, wyższe wykształcenie ekonomiczne i 4 lata praktyki w księgowości lub średnie wykształcenie ekonomiczne i 8 lat praktyki w księgowości oraz ekonomistę — wymagane kwalifikacje, wyższe wykształcenie ekonomiczne i 2 lata praktyki lub średnie wykształcenie ekonomiczne i 6 lat praktyki w zawodzie ekonomicznym — zatrudni od 1 kwietnia 1959 r. **Wrzesińskie Przedsiębiorstwo Przemysłu Terenowego we Wrzesni, ul. Mickiewicza nr 7, tel. 579.** Warunki pracy do omówienia. Podania należy kierować do Dyrekcji Przedsiębiorstwa. K1819

Księgową — dekretecką zaangażowaną od 1 kwietnia br. przedsiębiorstwo w Poznaniu. Warunki pracy do omówienia na miejscu. Oferty prosimy kierować do Biura Ogłoszeń, Świerczewskiego 3, dla 11485g.

Kierownika Zakładu Szewskiego w Pile o pełnych kwalifikacjach zawodowych zatrudni natychmiast **Wojskowe Przedsiębiorstwo Handlowe w Bydgoszczy, Aleja 1 Maja 147.** Zgłoszenia pisemne kierować pod powyższy adres w terminie do dnia 23 marca br. K1809

Praca	Kupno
Poszukuje starszej pracownicy do pomocy w gospodarstwie rolnym. Maksymilian Jagodziński, Tarnowo Podgórne, pow. Poznań (dojazd autobusem). 10603g	Cegły rozbiórkowe, cała, oczyszczona — dostawa Poznań — kupię. Oferty z ceną „Dziennik Zachodni”, Bytom pod „zaraz”. K1663
Zatrudnię kierowcę posiadającego garaż (taksówka). Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 10563g.	Piano markowe kupię. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 10460g.
Gospoście samotną do samodzielnego prowadzenia gospodarstwa domowego przyjmę zaraz. Warunki dobre. Samodzielny duży pokój. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 10899g.	Puch, pierze nowe i używane kupię. „Polpłume”, Poznań, Rynek Łazarski 2, od godz. 9—13. 10469g
Przyjmę do prac hodowlanych najchętniej emerytów, może być z utrzymaniem. Poznań — Podolany, Cichocińska 10. 10904g	Samochód „Skoda” lub „Ila” kupię. Oferty z podaniem stanu i ceny do Biura Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 10465g.
Pomocy domowej poszukuję zaraz, Poznań, Grobla 14 m. 2. 10905g	Kupię w dobrym stanie samochód bagażówkę. Proszę o oferty z ceną na adres: Jan Maćkowiak, Otorowo, pow. Szamotuły. 10508g
Studentka Politechniki poszukuje korepetycji. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 10910g.	Kupię altankę 6—12 m ² pow. Oferty z podaniem ceny do Biura Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 10521g.
Samodzielną modystkę potrzebuję na stałą posadę. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 10921g.	Wózek ogumiony, używany dla inwalidów kupię na tymczas. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 10541g.
Uczeń z dobrego domu może się zgłosić. Naprawiam wag. Poznań, Dzierżyńskiego 39. 10944g	Nowy samochód „Skoda-Spartak” kupię. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 10547g.
Samotny człowiek potrzebny do pracy w gospodarstwie 13-hektarowym. Oferty pisemne kierować do Biura Ogłoszeń, Świerczewskiego 3, dla nr 10945g.	Kupię do remontu samochód „Warszawa” (może być rozbity). Oferty z podaniem stanu i ceny Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 10569g.
Nauka	Samochód osobowy „Opel P4” (może być do remontu) kupię. Poznań, tel. 526-86. 10583g
Korespondencyjne Kursy Księgowości organizuje Oddział Poznański Stowarzyszenia Księgowych. Informacja: Poznań 4, skrytka pocztowa 1111. K410	Kupię większą ilość dziurawki 16 i 18 cm. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 10622g.
Tańców towarzyskich wyucza Adela Szczurkówna, Poznań, Aleja Marcinkowska 2a (parter). 9121gnai, Mickiewicza 1. 10635g	Kupię maszynę z silnikiem do mielenia kości. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 10621g.
	Cegły dziurawki, deski po głowice kupię zaraz. Poznań, Mickiewicza 1. 10635g

OGŁOSZENIA DROBNE

Sprzedaż

Plastyk do wyrobu galanterii, w dużym asortymencie w kolorach, najwyższą jakością, niskie ceny — poleca Wytównia, Warszawa, Al. Jerozolimskie 47 (róg Poznański). tel. 21-46-61. K1791

Wózki dziecięce głębokie i sportowe, nowoczesne modele, poleca Szczepańska, Poznań, Czerw Armii 70 (w podw.). 9692g

Wózki dziecięce autka kozykowe, ceratowe, drewniane, sportki „Warszawa” nowoczesne gąsienice na kołach i dla lalek poleca H. Świątek, Poznań, Wrocławska 13. 10171g

Samochód „Mercedes” V 170, 4-drzwiowy w bardzo dobrym stanie, nowe ogumienie, tapicerka nowa, lakier dobry — sprzedam, Środa Wlkp., tel. 494. 10263g

Sprzedam tanio bagażówkę DKW 3-kołową w dobrym stanie na chodzie. Szamotuły, Dworcowa 11. 10380g

Sprzedam motocykl „Saks” 100 cm Poznań, ul. Dąbrowskiego nr 169/171 (Ogrodzki składowy warsztat), od godz. 7—15. 10423g

Okazyjnie sprzedam asparagus „springer”, Reimann, Pleszka, dojazd tramwajem linii 13 i 18. 10601g

Wyświetlarki francuskie nowe na lampy kwarcowe. Wydajność 20 m/g — zużycie 900 W. sprzedam. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3, dla 11267g.

Folę igelitową białą, kolorową, w płytach o modnych wzorach sprzedaje firma „Plastyk” Poznań, ul. Dworcowa 14, tel. 846-41. 10423g

Na sprzedaż snopowiązałki „Lanc” w dobrym stanie. Piotr Karalus, Ruskowe nr 21, pow. Środa Wlkp. 8992g

Motocykl „Iz” nowy, po przystępnej cenie sprzedam. Edmund Wojciechowski, Trzciarka, Dąbrowskiego 34a. 7335p

Samochód „Adler Diplomat”, 4-drzwiowy, 5-osobowy, 2 silniki zapasowe i inne części wymienne — okazjnie sprzedam. Lemke, Sulęcina, Zeromskiego 3. 7336p

Prasę do słomy na sznurki i młocarnię szerokołasiową kieratową — sprzedam, Szudra, Buk, Grodziska 22. 7337p

Pszczołarstwo! Sprzedam siedemdziesiąt uli system wielokopolski, drewniane, stan pierwszorzędnego. Cena 350 zł. Oferty: Warszawa „2459”, „Omni-press”, Nowogrodzka 39. Om-2459. K1650

Walcówkę do mas cukierkowych — sprzedam Wacław Cylewski, Warszawa 97 — Jelonki, ul. Ogi Bożnańskiej nr 14. K1653

Tresura psów — Bydgoszcz, Łąkowa 15 — sprzedam psa rasy czwczarek niemiecki (wilk) z rodowodem. K1654

Sparagi (śnieżki) jednoroczne, 50 gr. dwuroczne pierwszy wybór i 2. dru. 80 gr. każda ilość wysyłam za pobraniem pocztowym. Ogrodnictwo Bydgoszcz, Saperów 163. K1655

Maszynę spycharkę do cięcia, okleinę i obłogi — cięcia 120 cm, grubość cięcia 0,5—5 mm, wydajność 700 m²/8 godz. — sprzedam. Cena 80.000 zł. Leszek Paprzyca, Oświęcim, ul. Sienkiewicza 13, tel. 713. K1657

Sprzedam białe fliski 12 x 12. Oferty Biuro Ogłoszeń Świerczewskiego 3 dla 10465g.

Sprzedam wózek głęboki, ceratowy w dobrym stanie. Poznań, Jackowski 36 m. 9. 10471g

Samochód DKW 700 cm w bardzo dobrym stanie sprzedam. Smigiel, ul. Mirosławskiego 7, nr tel. 73. 10482g

Sprzedam chodnik kokosowy, kamienie mozaikowe i białe. Poznań, Ostrołęka 24 m. 1. 10523g

Sprzedam do ciągnika „Deutz” 28 koni na ropę, blok, pompę olejową, sprzęgło, tryby do skrzyni biegów i dyferencjał. Poznań, Dzierżyńskiego 123 m. 2. 10525g

Lódz z motorkiem tanio sprzedam. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 10531g.

Cebulki gladioli „Picardy” po 1,50 zł za sztukę oraz ziemniaki wczesne sprzedam Kuzdowicz, Poznań 13, Piatkowskiego, Obornicka 17. 10535g

Wóz skrzyniowy na gumach 20 szt. okazjnie sprzedam. Jankowiak, Poznań, Garaszewo, skł. K. Krzesiny. 10537g

Sprzedam wózek ceratowy, głęboki w dobrym stanie. Poznań, Różana 5 m. 6. 10538g

Wyżynarkę do drewna z wychylnym stołem, nową, tanio sprzedam. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 10539g.

Sprzedam motocykl „Jawa” 250 cm na 16-kach, w b. dobrym stanie. Poznań, Pamiłkowska 14 m. 6, od godz. 16—18 za wyj. poniedziałek i czwartek. 10540g

Opony 525 x 16 zamienne na 550 x 15 względnie sprzedam, Poznań, Koscińskiego 25 m. 12. 10548g

Sprzedam z powodu choroby samochód „Opel-Kapitan” — powolnej produkcji. Poznań, Jeżycka 43 — garaż, od godz. 7 do 10. 10555g

Sprzedam wóz na sztywnych kołach w dobrym stanie. Gryśka, Poznań, Złota 66. 10558g

Maneż (kierat) konny — b. dobry stan, z przekładniami, sprzedam. Kornobis, Chyby p. Przeźmierowo. 10559g

Sprzedam pszczoły, ule warszawskie poszerzone. Poznań, Opolska 106/4 m. 7. 10561g

Sprzedam pianino koncertowe „Carl Mandt” Korbienitz. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 10566g.

Sprzedam dobrą spacerówkę. Poznań, Jeżycka 36 m. 7. 10568g

Cegły palone z miejscowej produkcji — zamówienie z wpłatą, z sukcesywą dostawą od kwietnia br. Cegielnia, Zabikowo, tel. 621-67. 10572g

Sprzedam większą ilość białego nylonu wzorzystego. Poznań, Słowackiego 25 m. 11. 10589g

ZARZĄD OKRĘGU ZW. ZAW. PRAC. BUD. I PRZEM. MATER. BUDOWLANYCH Poznań, ul. Szkolna 1

złożenia oferty

na wykonanie kapitalnego remontu dachu budynku mieszkalnego i społecznego — usługowego przy ul. Szkolnej 1 (na rożnisk Starożytności i ul. Kościelnej).

Termin rozpoczęcia prac pod koniec kwietnia 1959 r.
Oferty mogą składać przedsiębiorstwa państwowe, spółdzielcze i prywatne — w ciągu 15 dni od daty ogłoszenia, w naszym Sekretariacie, ul. Szkolna 1, I ptr., tel. 43-41.
Wybrana zostanie oferta najkorzystniejsza. K1586

MIEJSKIE PRZEDSIĘBIORSTWO GOSPODARKI KOMUNALNEJ w Koninie OGŁASZA KONKURS

na stanowisko ogrodnika w ogrodnictwie M. P. G. K.

Wymagane kwalifikacje: średnie wykształcenie zawodowe i 3 lata praktyki w ogrodnictwie lub ukończenie 7 klas szkoły podstawowej i 10-letnia praktyka w ogrodnictwie.

Wynagrodzenie: wg zasad protokołu dodatkowego do Układu Zbiorowego pracy pracowników zieleni miejskiej z dnia 1.XII.1956 r.

Mieszkania nie zapewnia się.
Podanie wraz z odpisami dokumentów należy składać w terminie do dnia 15.4.1959 r. do M. P. G. K. w Koninie, ul. M. Buczka 2. K1811

C. R. S. „SAMOPOMOC CHŁOPIA” Przedsiębiorstwo Obrót Zwierzętami Hodowlanymi

w Poznaniu, St. Rynek 85 tel. 11-13 i 520-03

zakup:

psy rasy „Owczarek niemiecki” (alsacki) w wieku od 1 do 2 lat, zdrowe, dobrej kondycji, obu płci.

Przy zakupie wymagane będą metryki pochodzenia, oraz świadectwa zdrowia i szczepienia przeciw wściekliznie.

Miejscowości i terminy zakupu:
Rawicz — targowica dnia 24. 3. 1959 r.
Wolsztyn — targowica dnia 25. 3. 1959 r.
Poznań — Stary Rynek 85 dnia 26. 3. 1959 r. (biura i p.) K1563

ZAKŁADY USŁUG RADIOTECHNICZNYCH I TELEWIZYJNYCH

Oddział w Poznaniu, ul. Kościuski 77

unieważniają

zagubiony wózek z umowy sprzedaży ratulnej nr 15102/59 z dnia 16. I. 1959 r., wystawiony przez Zenona Soszyńskiego z Poznania na sumę zł 5.580 za kupno telewizora. K1591

PANSTWOWY OŚRODEK HODOWLI ZARODKOWEJ W LUBONI

ogłasza

przetarg na konie

w dniu 17 marca 1959 r. o godz. 10 na terenie Gospodarstwa Lubonia, poczta Pawłowice, pow. Leszno.

Reflektanci winni okazać się zaświadczeniem Gromadzkiej Rady Narodowej. K1613

Lokale

Zamienię duży pokój z kuchnią front, parter na 2 pokoje z kuchnią, łazienką, Korzystne warunki. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 10409g.

Poszukuję garażu do samochodu osobowego w mieście lub na peryferiach miasta Poznania. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 10662 lub Poznań, tel. 638-18.

Zamienię 2 pokoje z kuchnią w Zielonej Górze (centrum) na podobne w Poznaniu. Oferty: Zielona Góra, Biuro Ogłoszeń, Niepodległości 25. K1793

Samotny inżynier poszukuje pokoju. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 9025g

2-pokojowe, parterowe, 37 m², śródmieście, samodzielne, zamienię na 3-pokojowe. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 11530g.

Wille, domki, parcele — wielki wybór korzystnie sprzedam Metelski, Poznań, Czerwonej Armii 23. 10716g

Nieruchomości

Parcele 1000 m² ul. Dąbrowskiego przy stałej benzynowej sprzedam. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 10284g.

Gospodarstwo 17 ha bez inwentarza w Jerzykowie, pow. Poznań, 200.000 zł — sprzedam. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 10455g.

z Maćkowiaków

Franciszka Bernaczykówna

Pogrzeb odbędzie się w środę dnia 18 bm. o godz. 16 z kaplicy cmentarnej na Winiarach. W głębokim smutku pogrążeni córka, synowie, synowa, zięć, wnuki i prawnuki. 11865g

z Sternalów

Aleksandra Schol

Pogrzeb odbędzie się we wtorek dnia 17 bm. o godz. 15 z domu na cmentarzu w Krzyżownikach. W ciężkim smutku pogrążeni małż., córka, wnuczki i rodzina. Krzyżowniki, Kościelny 60. 11899g

z Sternalów

Aleksandra Schol

Pogrzeb odbędzie się we wtorek dnia 17 bm. o godz. 15 z domu na cmentarzu w Krzyżownikach. W ciężkim smutku pogrążeni małż., córka, wnuczki i rodzina. Krzyżowniki, Kościelny 60. 11899g

z Sternalów

Aleksandra Schol

Pogrzeb odbędzie się we wtorek dnia 17 bm. o godz. 15 z domu na cmentarzu w Krzyżownikach. W ciężkim smutku pogrążeni małż., córka, wnuczki i rodzina. Krzyżowniki, Kościelny 60. 11899g

z Sternalów

Aleksandra Schol

Pogrzeb odbędzie się we wtorek dnia 17 bm. o godz. 15 z domu na cmentarzu w Krzyżownikach. W ciężkim smutku pogrążeni małż., córka, wnuczki i rodzina. Krzyżowniki, Kościelny 60. 11899g

SREMSKIE ZAKŁADY TERENOWEGO PRZEMYSŁU MATERIAŁÓW BUDOWLANYCH w Dolsku, ul. Kościelna 8, pow. Srem ogłasza

przetarg nieograniczony

na jeden samochód osobowy marki „Skoda” — cena wywoławcza 16.200 zł;

II przetarg odbędzie się w biurze Sremskich Zakładów Terenowego Przemysłu Materiałów Budowlanych w Dolsku, pow. Srem w dniu 20. III. 1959 r. o godz. 12.

Do przetargu przystąpić mogą osoby wymienione w par. 9 zarządzenia Ministra Kom. z dnia 8. V. 1937 r. „Monitor Polski” nr 56, poz. 353.

Przystępujący do przetargu zobowiązani są złożyć najpóźniej w przeddzień przetargu wadium w wysokości 10% ceny wywoławczej w kasie przedsiębiorstwa.

Pojazd oglądać można codziennie od godz. 8 do 14 w Srem. Zak. Ter. Przem. Mat. Budowlanych - Dolsk.

o raz

przetarg

na 1 prasę ceglarską marki „Raupach” Ø 300 mm — cena wywoławcza 9.600 zł.

Przystępujący do przetargu zobowiązani są złożyć najpóźniej w przeddzień przetargu wadium w wysokości 10% ceny wywoławczej w kasie przedsiębiorstwa.

Prasę oglądać można codziennie od godz. 8 do 14 w cegielni Elektrycznej Krzywiń, pow. Kościan.

K1555

MIEJSKIE PRZEDSIĘBIORSTWO GOSPODARKI KOMUNALNEJ w Ostrzeszowie, ul. Sportowa 4 OGŁASZA PRZETARG

na wykonanie kapitalnego remontu pokrycia dachowego (dach kopułasty kryty dachówką) wieży cisień w Ostrzeszowie przy ulicy Gęsiarza Sikorskiego.

Kosztorys bez wyceny do wglądu w biurze Przedsiębiorstwa.

W przetargu mogą wziąć udział przedsiębiorstwa państwowe, społeczne i prywatne. Oferty składane należy pod wyżej wskazanym adresem w terminie do dnia 15 kwietnia 1959 r.

Wszelkich wyjaśnień udziela Przedsiębiorstwo telefon Ostrzeszów 36. Zastrzega się prawo wyboru wykonawcy. K1808

DYREKCJA VI LICEUM OGÓLNOKSZTAŁCĄCEGO IM. J. PADEREWSKIEGO

w Poznaniu, ul. T. Kościuski 17a

OGŁASZA PRZETARG

na remont połączony części dachu, stropów i wnętrza III ptr. gmachu szkolnego.

W przetargu mogą wziąć udział przedsiębiorstwa państwowe, społeczne i prywatne. Słup kosztorys z wykazem prac oraz bliższe dane oświadczenia remontu można uzyskać w Dyrekcji w godzinach od 11—13.

Oferty należy składać do dnia 31 marca 1959 r. w kopertach zamkniętych.

Otwarcie ofert nastąpi 3 kwietnia br. W ofercie należy podać termin rozpoczęcia robót nie później niż 10 kwietnia br.

Dyrekcja zastrzega sobie prawo swobodnego wyboru oferenta i odmowy oferty bez podania przyczyny. K1806

WALCE DO SKÓRY

szwajskie kup!

Spółdzielnia Inwalidów „WSPÓLPRACA” w Jarocinie, ul. Warszawska nr 20.

Podać cenę, długość i stan zużycia. K1786

Insektory (smoczki)

do zasilania wodą kotłową parowych wszystkich rodzajów. Stalowe krany — przeciwświatła — z certyfikatem P.B.T. wykonuje Warsztat Mechaniczny

TADEUSZ BENSCH Poznań, ul. Lodowa 10. 10891g

Parcele morgowe po 50 tys. sprzedam w okolicy Winiarach. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 10421g.

Lekarskie

Lekarz samotny poszukuje pokoju. Pilne oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 10443g.

Różne

Polecam wszelkiego rodzaju obuwie gotowe i miarowe. Specjalność: buty oficerskie. A. Świełkowiak, Poznań, Ratajczaka 20, obok Kina Apollo (dawny Fredy D.). 6252g

Nowo otwarta Wypożyczalnia poleca suknie ślubne, balowe, welony, nakrycia do chrztu — wszystkie z nylonu. Poznań, Hiberna 13 (Łazarz). 9459g

Garbowanie, farbowanie i uszlachetnianie skór baranich, nutry, wykonuje: E. Makowiecki, Poznań, Solacz, Grudzień 65. 9770g

Łańcuszek aluminiowy barwę — w cenie 3 do 5 zł i m. Oferty 6132 — „Prasa”, Kraków, Rynek 46. K1656

Matrymonialne

Mgr. inż. kawaler lat 28, wys. wzr. brunet, pozna pannie miłą, ładnie zbudowaną, wykształcenie minimum średnie, chętnie studentkę. Dyskretna zapewniona, zdjęcie do zwrotu. Oferty kierować: Szczecin 1, skrytka pocztowa 191. 7339g

Dwie wdowy po 40 bardzo młode i przystojne z własnym sklepem i mieszkaniem pragną poznać odpowiednich panów do lat 50. Cel matrymonialny. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 7340p.

Wdowa lat 36, wzrost 164 o dobrym charakterze z mieszkaniem, pozna odpowiedniego pana do lat 46 w celu matrymonialnym. Wdowiec, młody wdziacz. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 7341p.

Dnia 14 marca 1959 r. zasnął w Bogu, śp. **Klemens Rembowski** kpt. rez. art. odznaczony Krzy

Redakcja: Poznań, ul. Grunwaldzka 19, Telefon: centrala 611-21 (łączy wszystkie działy); dział informacji: 659-39; Informacje dla czytelników 657-18; dział łączności 657-18; sekretarz redakcji: 648-85; redaktor naczelny 657-78, drukarnia (nocny) - 629-52. Redaktor naczelny przyjmuje w środy i piatki w godz. 12-14. Sekretarz redakcji przyjmuje codziennie w godz. 13-14. **Biuro Ogłoszeń:** Poznań, ulica Świerczewskiego nr 3, tel. 624-59. Za dział ogłoszeń redakcja nie odpowiada.

Abonamenty: RSW „Prasa” Poznań, ul. Grunwaldzka 19. Dla przychylców i znajomych za granicą można zaprenumerować nasze pismo odpłacając abonament z przesyłką za granicę 105,- zł, raz rocznie 210,- zł. Opłatę należy wnieść na PKO nr 1-6-100024 w Warszawie, podając adres pod który ma być wysyłane nasze pismo. Informacji w tej sprawie, ulica Wilcza 64, tel. 849-58, omówienia i przedpłaty na prenumeratę przyjmuje wszystkie urzędy pocztowe i listonosze do dnia 15 każdego miesiąca, poprzedzającego jest przedpłata. Zdezaktualizowane egzemplarze „Głosu Wielkopolskiego” można nabywać w Centrali Kolportażu Prasy i Wydawnictw „Ruch”, Warszawa, ul. Śrebrna nr 12. Druk: Zakłady Graficzne im. M. Kasprzaka w Poznaniu F-1